

# KURIER Wileński

CZWARTEK, 25 MARCA 1993 R.  
Nr 56 (12080)

## Oświadczenie Sejmu w związku z sytuacją w Rosji

Sejm Litwy przyjął oświadczenie, które głosi: „Sejm Republiki Litewskiej jest głęboko z troskany sytuacją powstałą w Federacji Rosyjskiej.

Świadomi trudności związanych ze zmianą totalitarnego systemu państwowego, wyrażamy przekonanie, że pierwszy z woli narodu Rosji wybrany prezydent Borys Jelcyn pokona trudności i zapoczątkowane reformy

demokratyczne będą pomyślnie kontynuowane.

Oczekujemy, że problemy wewnętrzne Rosji będą rozstrzygane w sposób pokojowy, że ludzie będą mieli możliwość swobodnie wyrazić swą wolę. Liczymy również, że w Rosji zwycięży demokracja i będą rozwijane dobre stosunki współpracy ze wszystkimi sąsiadami”.

(ELTA)

## Najważniejszą sprawą — ugruntowanie państwowości Litwy

24 marca Komitet Spraw Zagranicznych Sejmu Litwy rozpatrzył skład delegacji na rozmowy z Rosją, zgłoszony przez MSZ Litwy. Po zaakceptowaniu proponowanych kandydatur w komisjach, delegację zatwierdził dekretem prezydent Republiki Litewskiej. O tym na tradycyjnej śródojowej konferencji prasowej frakcji sejmowej DPPL poinformował członek frakcji, minister spraw zagranicznych Litwy Povilas Gylys.

Justinas Karosas, Linas Linkevičius mówili o podstawowych zasadach polityki zagranicznej Litwy. Jak powiedzieli przedstawiciele DPPL, najważniejszą sprawą jest ugruntowanie państwowości Litwy. Jednakże DPPL pragnie zastąpić w polityce zagranicznej wyłączenie politykowanie realizowaniem ważnych dla państwowości Litwy interesów ekonomicznych. Dlatego w stosunkach ze swymi partnerami politycznymi należy kierować się zasadami elastyczności, poprawności, naturalnie,

nie rezygnując z głównych założeń.

„Jak powiedział Justinas Karosas, należy wywrzec się nadmiernej podejrzliwości względem innych państw, dostrzeżenie w ich działaniach wyłączenie nieodrobnych zamiarów, P. Gylys uważa, że istotne jest rozgraniczenie długoterminowych i krótkoterminowych celów polityki zagranicznej. Jako dyplomacie najważniejszy jest mu wynik ostateczny, wreszcie wygrać same zawody.

DPPL propaguje i trzyma się cichej, moralnej polityki. Oznacza to rozmawianie z partnerami politycznymi, szukanie dialogu, a nie wykrzykiwanie.

Przedstawiciele DPPL zaakceptowali, że popierają demokratyczną orientację i reformy w Rosji, a całkowicie nie jest ważne, czy będzie je realizował Borys Jelcyn, czy ktoś inny. W każdym przypadku DPPL reagowałaby pragmatycznie, uwzględniając jedynie interesy Państwa Litewskiego.

(ELTA)

## Czy będziemy mieli czym słaodzić herbatę?

W Ministerstwie Rolnictwa Litwy odbyła się narada, na której kierownicy cukrowni, przedstawiciele Plantatorów Buraków Cukrowych, specjaliści rozważali, jak w br. lepiej się przygotować do uprawy buraków cukrowych, uzyskać więcej cukru z miejscowych surowców. Podkreślono, że nadal nie ma ustawy o ochronie rynku, dlatego przedsiębiorcy mają wszystkie możliwości wprowadzenia tańszego cukru z innych krajów i jednocześnie konkurować z produkcją naszych cukrowni. Zatem bardzo ważnym problemem jest to, jak uchronić rynek wewnętrzny.

Obecnie w naszym kraju buraki cukrowe uprawia już ponad 5 tys. rolników, wiele spółek

rolniczych. W tym celu, aby racjonalniej prowadzić tę gałąź rolnictwa, postanowiono utworzyć spółkę akcyjną „Cukrus”. Jako akcjonariuszy postanowiono przyjąć do niej plantatorów buraków cukrowych.

Cukrownie Litwy po przetworzeniu całości miejscowego surowca wyprodukowały 61 tys. ton cukru. Ale roczne zapotrzebowanie kraju wynosi 150 tys. ton. Zgodnie z podpisanym kontraktem z francuskiej firmy „Suden Kerry” otrzymano dużo półwyrobów cukrowych. Po przetworzeniu ich nasze cukrownie część produkcji będą mogły sprzedać również na rynku wewnętrznym.

Dainius RUCINSKAS,  
kor. ELTA

## ODRADZAMY SIĘ?

Dobiegła końca prenumerata gazet i czasopism na drugi kwartał br., a dokładniej na kwiecień, bowiem na maj oraz czerwiec nadal można jeszcze prasę prenumerować. Wstępne wyniki świadczą, że prenumerata gazet i czasopism na Litwie katastrofalnie maleje. Wśród dzienników ukazujących się w Wilnie w porównaniu z pierwszym kwartalem bieżącego roku najbardziej ucierpiały gazety „Tiesa”, „Vakarines Naujienos” oraz „Echo Litwy”. Znacznie mniej (mniej niż 30 proc.) utrwały czytelników „Lietuvos Rytas”, „Respublika” oraz „Kurier Wileński”. Tym niemniej ogólna liczba prenumeratorów ukazującej się na Litwie prasy polskiej na kwiecień br. będzie mniejsza, aniżeli miał prenumeratorów „Kurier Wileński” w pierwszym kwartale br. M.in. organ ZPL „Nasza Gazeta” zaprenumerowało na kwiecień br. 930, zaś „Magazyn Wileński” — 1133 osób, podobnie też „Znad Wilna”, „Kurier Wileński” zaprenumerowało około 8500 osób.

Inf. wł.

## UCHWAŁA RZĄDU REPUBLIKI LITEWSKIEJ Nr 189 Z 19 MARCA 1993 R.

### O powołaniu poborowych do służby czynnej w ochronie kraju oraz zwolnieniu żołnierzy do rezerwy

Rząd Republiki Litewskiej zgodnie z tymczasową ustawą Republiki Litewskiej o obowiązku ochrony kraju postanawia:

1. Ogłosić powołanie w miesiącach kwietnia-maju 1993 r. poborowych urodzonych w 1974 r., którzy w okresie pracy komisji poborowych ukończyli 19 lat, jak również starszych obywateli Republiki Litewskiej, których dotyczy obowiązek służby czynnej w ochronie kraju.

2. Zwolnić w miesiącach kwietnia-maju 1993 r. do rezerwy żołnierzy, którzy odsłużyli cały okres w służbie czynnej ochrony kraju oraz tych, którzy przeszli służbę alternatywną (prace).

3. Zlecić Ochotniczej Służbie Ochrony Kraju przeprowadzanie poboru rekrutów oraz pracę mobilizacyjną.

4. Ustalić, że:

4.1. pobór wskazany w punkcie 1 niniejszej uchwały ma być przeprowadzony w trybie ustalonej przez Tymczasową Ustawę Republiki Litewskiej o obowiązku ochrony kraju i do służby czynnej w ochronie kraju powołuje się do 4000 poborowych;

4.2. poborowych szkolić się i uzbrajać w trybie ustalonym przez Ministerstwo Ochrony Kraju i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i odbywają oni służbę w jednostkach wewnętrznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych lub Ministerstwa Ochrony Kraju w wyznaczonym dla nich miejscu służby;

4.3. miejskie (rejonowe) komisje poborowe samorządów przystępują do pracy w terminie wyznaczonym przez Ministerstwo Ochrony Kraju;

4.4. zarządy miejskie i rejonowe republiki kierując się zgłoszeniami komendantów okręgowych, mają pomóc w zapewnieniu pomyślnej pracy komisji poborowych.

5. Ministerstwo Zdrowia wraz z Ministerstwem Ochrony Kraju mają zapewnić, aby miejskie i rejonowe lekarskie komisje poborowe odpowiednio dobrały młodych ludzi do służby czynnej w ochronie kraju.

Premier  
Bronislovas LUBYS,  
Minister ochrony kraju  
Audrius BUTKEVICIUS



W Hall Sportowej w Kownie otwarto klermasz wielkanocny. Kilkadziesiąt firm oferuje różnorodny towar przemysłowy i artykuły spożywcze, wyprodukowane na Litwie, jak też w Niemczech, Francji, Japonii i innych krajach. Klermasz będzie czynny do Niedzieli Palmowej, 4 kwietnia.

Fot. K. Jurele (ELTA)



SEJMIE REPUBLIKI

## „Pomóc bliźniemu?”

W przeddzień 23 marca prezydent Szelevičius przedstawił w Sejmie projekt ustawy o zmianach w strukturze rządu oraz programie gospodarczym. Poszczególne punkty programu znacznie się różnią od wcześniejszych.

W tym celu, aby racjonalniej prowadzić tę gałąź rolnictwa, postanowiono utworzyć spółkę akcyjną „Cukrus”.

W tym celu, aby racjonalniej prowadzić tę gałąź rolnictwa, postanowiono utworzyć spółkę akcyjną „Cukrus”.

W tym celu, aby racjonalniej prowadzić tę gałąź rolnictwa, postanowiono utworzyć spółkę akcyjną „Cukrus”.

W tym celu, aby racjonalniej prowadzić tę gałąź rolnictwa, postanowiono utworzyć spółkę akcyjną „Cukrus”.

W tym celu, aby racjonalniej prowadzić tę gałąź rolnictwa, postanowiono utworzyć spółkę akcyjną „Cukrus”.

W tym celu, aby racjonalniej prowadzić tę gałąź rolnictwa, postanowiono utworzyć spółkę akcyjną „Cukrus”.

W tym celu, aby racjonalniej prowadzić tę gałąź rolnictwa, postanowiono utworzyć spółkę akcyjną „Cukrus”.

W tym celu, aby racjonalniej prowadzić tę gałąź rolnictwa, postanowiono utworzyć spółkę akcyjną „Cukrus”.

W tym celu, aby racjonalniej prowadzić tę gałąź rolnictwa, postanowiono utworzyć spółkę akcyjną „Cukrus”.

W tym celu, aby racjonalniej prowadzić tę gałąź rolnictwa, postanowiono utworzyć spółkę akcyjną „Cukrus”.

W tym celu, aby racjonalniej prowadzić tę gałąź rolnictwa, postanowiono utworzyć spółkę akcyjną „Cukrus”.



# Wójtka z arytmetyki starosty gminy w Suderwie

szego pozostawiana na stanowisku starosty gminy J. Brazisa...

Z cytowanego powyżej pisma niezbędny wyklaruje się „grzech główny” starosty gminy. 11 obywateli, których „chciał pozabawić” prawa głosowania, obywatelstwo przyjęło w rejonowym biurze migracji, w czasie od 22 listopada ub.r. do 25 stycznia br. — czyli między pierwszymi a drugimi wyborami. A właśnie w tym okresie J. Brazis najbardziej „zmacił wodę” Rejonowej Komisji Wyborczej, która unieważniła wyniki z 22 listopada, ponownie unieważniając 2 głosy wspomnianych wtedy emerytek oraz według widzimisię jeszcze 7 głosów innych wyborców. Wówczas wyznikało, że głosowało nie 50,2 proc, lecz mniej niż 50 proc. Rozpoczęło się udowadnianie swych racji z jednej strony Rejonowa Komisja Wyborcza, z drugiej — starosta gminy, popierany przez członków dzielnicowej komisji. Sekundowała temu Główna Komisja Wyborcza, która ostatecznie zaproponowała rejonowej komisji w swym piśmie nr 110 z 21 stycznia 1993 r. zaliczyć wybory w suderwińskiej dzielnicy nr 3. Ale, zgodnie z uchwałą, mogła tylko proponować, nie rozkazać. Rejonowa zaś komisja mogła nie usłuchać. Tak więc na listę wyborców wniosła dodatkowo 2 osoby niepełnosprawne umysłowo, co posłużyło usprawiedliwieniem podjętej decyzji o unieważnieniu wyborów. Nie sposób opisać całej batalii, powiem tylko, że nawet zaświadczeń lekarskich, które przedstawiano na potwierdzenie niepełnosprawności tych osób, rejonowa komisja nie uwzględniła. Żądała decyzji sądu.

Walka ponownie zastrzyła się, kiedy J. Brazis otrzymał od Rejonowej Komisji Wyborczej listę wyborców w wyborach prezydenckich. Jeszcze raz dokładnie sprawdził liczbę mieszkańców gminy, którzy uzyskali tu obywatelstwo. Według starosty, na liście tej figurowało 47 osób, które nie przyjęły obywatelstwa. Zwrócił się do GKW i rejonowej o skreślenie ich z listy i zaliczenie poprzednich wyborów. W wyniku tego do Suderwy znów przybyła komisja kontrolna, która ustaliła, że wśród 47 osób wskazanych przez starostę, 11 posiada obywatelstwo RL, bo przyjęło je w rejonie w okresie od 25 listopada ub. r. do 25 stycznia br. Starosta oczywiście o tym nie wiedział, bowiem dane te do gminy rejon nie przysłał. Niezłocznie więc wciągnięto je do spisów, i w ten sposób nie zostały one pozbawione prawa do głosowania. Z wyborami prezydenckimi w Suderwie odbyły się też powtórne wybory do rady rejonowej. Znów najwięcej głosów (około 80 proc.) uzyskała zwycięzczyzna pierwszych wyborów Alina Subotowicz, nauczycielka rostyńska, kandydatka z ramienia ZPL. Tym razem frekwencja wyborców znacznie przewyższała 50 procentową przeciętną. Toteż wyniki gło-

wania w tym okręgu wyborczym (chciała tego, czy nie chciała) Rejonowa Komisja Wyborcza musiała uznać za ostateczną.

Ale po wyborach właśnie zaczęła się „historia starosty” od przytoczonego wyżej zarządzenia A. Merkysa z 25 lutego br.

Rada gminna, pomna potrzebą przestęgnięcia terminów w rozpatrywaniu zarządzeń pełnomocnika, 4 marca poinformowała go, że 12 marca zostanie zwołana sesja, która ustosunkuje się do otrzymanego zarządzenia. Jednakże J. Brazis zachorował, więc do rejonu duży wysłano wiadomość o odroczeniu sesji. A tymczasem w gminie 12 marca zjawili się przedstawiciele pełnomocnika z dwoma zarządzeniami. Jedno z 5 marca br. zawieszało działalność J. Brazisa do chwili rozpatrzenia pisma pełnomocnika, powierzając tymczasowe pełnienie obowiązków starosty jego zastępczyni I. Monkiewicz. Drugie zarządzenie, datowane 12 marca, to faktycznie rozkaz zwolnienia J. Brazisa z pracy. Czytamy w nim: ponieważ Suderwińska Rada Gminy narusza art. 4 p. 12 ustawy o podstawach samorządu terytorialnego nie omówia jego pisma z 25 lutego zarządza zwolnić starostę J. Brazisa z zajmowanego stanowiska od 12 marca 1993 r. Dalej zleca się czasowo pełnić obowiązki starosty I. Monkiewicz, unieważnić wzór podpisu J. Brazisa w banku, utworzyć komisję do przekazania materialnych wartości i dokumentów ze starszym inspektorem rejonowej służby kontrolnej D. Timukasem na czele.

Cóż, błyskawiczne działanie, godna podziwu punktualność w przestrzeganiu terminów ustawy o samorządach, tylko nie uwzględniono przy tym jednej okoliczności — choroby starosty J. Brazisa.

Należy się spodziewać, że w najbliższym czasie deputowani do Suderwińskiej Rady Gminnej zbiórą się, by wystawić staroście gminy J. Brazisowi stopień z arytmetyki w obliczeniu liczby osób upoważnionych do głosowania i podejmą ostateczną decyzję. Ale kto i kiedy wreszcie oceni działalność (to już nie praca) Wileńskiej Rejonowej Komisji Wyborczej, która doprawdy kompromituje swoim postępowaniem młodą demokrację litewską. Nasuwa się również logiczne pytanie — kto i kiedy wreszcie oceni działalność pełnomocnika rządu na rejon wileński A. Merkysa, który na to stanowisko został mianowany przez rząd G. Vagnoriusa? Zmieniły się już trzy razy rządy, a pełnomocnik wciąż trwał na swoim stanowisku. Ale to ostatnie pytanie kierujemy dziś do najwyższych władz Litwy, w tym do frakcji ZPL w Sejmie RL, która jest przeciwieństwem koalicyjnym rządzącej.

Danuta DANOWSKA

# Troski dnia powszedniego

## We wtorek telefon — we czwartek odpowiedź

KUPIĘ, CZY TEŻ NIE?

Mieszkani w domu ze wspólną kuchnią, którą dzielę z sąsiadką. Ona to właśnie wahała się co do kupna mieszkania. Dziś jest zdecydowana, ale słyszałam, że prywatyzacja zostanie wstrzymana.

Jolanta WALUKIEWICZ

O ile nie zostanie przedłużony termin, prywatyzacja ma być zakończona do 31 marca br. Nawet o ile terminy będą przedłużane, ceny będą znacznie wyższe. Zresztą wyższe są i obecnie, aniżeli da tych, kto zadeklarował chęć kupna do 31 grudnia ubiegłego roku. A więc — zostały liczone dni.

KOMPENSATY DLA PEDAGOGÓW

Nauczyciele i wykładowcy, którzy mieszkają na wsi z pensyjnym wspomaganiami, kiedy wydziały oświaty opłacyły komorne za mieszkanie. Jakże ulgi przewidziane są dla nauczycieli wiejskich?

Józef JARMOŁKOWICZ

Owszem, opał, albo 50 proc. kompensata pieniężna za nęgo, elektryczność — również 50 proc. (do określonej normy), dla nauczycieli, którzy pracują i mieszkają na wsi. Dla dojeżdżających 50 proc. za środki komunikacji. Dla wynajmujących mieszkania prywatne (według umów) do 1 tys. talonów w ciągu miesiąca. Bardziej szczegółowe informacje — w księgowości swoich wydziałów oświaty.

CZY NIE ZARABIAMY NA CAŁY KANAŁ

Liczy dotyczące wydatków na opłacanie retransmisji TV. Polskiej są znaczne. Ale czy my, Polacy, mieszkający na Litwie nie zarabiamy na cały kanał? Czy nam się nie należy — to przecież okno na świat, dokształcanie języka. Zresztą korzystamy z tego nie tylko my — zobaczcie, jak reklamują w Polsce jakieś towary, to i u nas cena jego automatycznie się podnosi. Dużo tu można by było wyłuszczyć argumentów. Nie jesteśmy przeciwni żadnej telewizji, ale chcemy swoją.

Andrzej PAUKSZTYŁO

Nic ujać. Może tylko życzenie, by znalazł się bogaty biznesmen, który by nam wykupił i podarował cały kanał.

KIEDY OTRZYMAJEMY ZIEMIE NA WŁASNOŚĆ

Więcej niż przed półroczem wplaciliśmy pieniądze na zasadach ulgowych za ziemię obok naszego domu. Przygotowaliśmy wszystkie dokumenty i... cisza. Wiem, że nie jesteśmy odosobnieni, wielu ludzi znajduje się w podobnej sytuacji.

Alina KUCZYŃSKA

Rzeczywiście, proces ten jest bardzo powolny. A chętnych nabycia ziemi w Wilnie, jak nas poinformowano w służbie regulacji rolnej Samorządu m. Wilna, na dzień dzisiejszy zarejestrowano około 10 tys. osób. Otrzymało zaś ziemię tylko tysiąc właścicieli. Wszystkie zalety od sprawności służb w starostwach, a te niestety, nie śpieszą.

REPUBLIKA CZY PAŃSTWO?

Środki masowego przekazu nadużywają określenia republika w stosunku do Litwy, co, wydaje mi się, ma odceń postkomunistyczny. Przecież są pojęcia ojczyzna, państwo, kraj, Republika — to system polityczny.

Teraz co do „Kuriera Wileńskiego”. Jest w nim rubryka „W Sejmie republiki”. Otóż powstaje pytanie — jakiej? Francuskiej? Mam również uwagę co do podania adresu „K. W.” w stopce redakcyjnej.

Jan DANOWSKI

Dziękujemy za wnikliwe i uważne czytanie gazety. Od wczoraj adres mamy prawidłowo podany. Nie będzie więc odłą kłopotów podczas automatycznej segregacji korespondencji.

Republika to forma ustroju państwowego, określona przez konstytucję.

Panu najprawdopodobniej republika kojarzy się przede wszystkim z byłymi republikami radzieckimi, co absolutnie nie wyczerpuje tematu. Tak więc środki masowego przekazu nie popędzają błędnie używając określenia republika w stosunku do Litwy.

EMERYTURY ZNÓW Z OPÓŹNIENIEM

Emeryturę powinienem otrzymywać 13 każdego miesiąca. Dziś jest 23 i dotychczas nie dostałem pieniędzy. Nie mam z czego żyć. Nie mówiąc już o tym, że rośnie zadłużenie za komorne, które należy uiszczać do 10 każdego miesiąca.

Adam ŁUKSZO

Historia systematycznie się powtarza. Bank nie ma pieniędzy, więc w pierwszym rzędzie odracza wypłacanie emerytur. Telewizja w imieniu banku przeprosiła wszystkich wileńskich emerytów. I co z tego? Przecież ludziom tym — nie jest tajemnicą, najniżej uposażonym — od proproszenia nie jest źle. Byłaby logiczną propozycja — np. w wypadku braku pieniędzy — decyzję o nieplaceniu zastosować względem wysokiej rangi urzędników państwowych. Wybór — ogromny.

Jak poinformowano w wydziale łączności nr 7, wczoraj dopiero otrzymam tam pieniądze i w tymże dniu obiecano doręczyć emerytom.

Sprawą pani Anny B. co do adopcji porzuconego przez matkę dziecka zajmijmy się osobno. Smutny to i bardzo skomplikowany przypadek.

Pani Helena Korzeniewska zwróciła po raz kolejny uwagę na bałagan panujący w mieście, w tym na cmentarzach wileńskich, a także na wzrost przestępczości.

Przyznajemy Pani rację. Niestety, poza informowaniem o stanie rzeczy, nie mamy większego istotnego wpływu na zaistniałą sytuację.

Irena M. opowiedziała, że była świadkiem, jak w jednym z kościołów wileńskich zakrytym w obecności parafian zgniłł i wyrzucił kwiaty złożone przy ołtarzu w dniu św. Józefa.

Nie podajemy nazwy kościoła, sądzimy bowiem, że ten wypadek nie mający precedensu i w ogóle nie mieszczący się w głowie, nie powtórzy się więcej.

Naszym rozmówcom dziękujemy. W najbliższy wtorek Państwo będą rozmawiali z zast. red. naczelnego p. Krystyną Adamowicz. Tel. 42-79-04.

Do usłyszenia we wtorek, 30 marca od godz. 9.30 do 11.30.  
Rozmawiała Helena GŁADKOWSKA,  
Halina JOTKIAŁO



Fot. B. Kondratowicz



# Książeczka ubezpieczeniowa zamiast książeczki pracy

Systemem, że książeczka pracowników wszystkich przedsiębiorstw, organizacja będą wymieniane na świadectwo ubezpieczeniowe. Jak to się będzie odbywać?  
Czesław M. Wilno

Pracownicy, taka wymiana ubezpieczeniowa czeka wszystkich przedsiębiorstw, organizacja będą wymieniane na świadectwo ubezpieczeniowe. Jak to się będzie odbywać?  
Czesław M. Wilno

dnia zatrudnienia. Data zatrudnienia staje się początkiem ubezpieczenia. Dokładna nazwa miejsca pracy, nazwa zawodu, suma płacy zarobkowej, podlegającej opodatkowaniu za określony okres i inne dane zostaną wpisane do świadectwa. Muszą być dwa egzemplarze kartki określonej formy, przechowywane w instytucjach ubezpieczeniowych. Świadectwo daje się na ręce osobie ubezpieczonej. Raz do roku (zazwyczaj w końcu), a także w przypadku zmiany zawodu, zmiany taryfy opłat, miejsca pracy osoba ubezpieczona powinna przedstawić je pracodawcy (zazwyczaj do działu personalnego) w celu dokonania odpowiednich wpisów.

Dotyczy to też zmiany miejsca pracy. W przypadku zwolnienia wskazuje się datę, od której pracownik danego przedsiębiorstwa nie ubezpiecza się. Na przykład nastąpiło zwolnienie z powodu zlikwidowania przedsiębiorstwa lub redukcji etatów. Dzień, w którym zaprzestaje się wypłacania średniego zarobku jest ostatnim dniem ubezpieczenia się. Jeżeli osoba pracuje w kilku miejscach, to i wpisów dokonuje się w każdym miejscu pracy. Gdy się kończą kartki książeczki ubezpieczeniowej, to wkłada się dodatkową kartkę ustalonej formy. W razie niedokładnego wpisu danych, porprac pracodawcy, w którym zrobiono wpisy. Warto zaznaczyć, że przepisy zabraniają powoływać się na zeznania świadków. W przypadku zgubienia lub zniszczenia książeczki, właściciel otrzymuje duplikat.

Widocznie interesuje czytelnika, kiedy stanie się on właścicielem takiej książeczki, którą m.in. w krajach Europy posiadają wszyscy pracujący. Ustalono, że książeczki pracy będą wymieniane na ubezpieczeniowe od 1 stycznia 1993 r. do 31 grudnia 1993 r. W każdym przedsiębiorstwie lub instytucji zatrudniającej się do pracowników miejscowego bądź rejonowego oddziału Zarządu Państwowego Ubezpieczenia Społecznego („Sodra”). Kierownicy przedsiębiorstw także wyznaczają pracowników odpowiedzialnych za tę wymianę z reguły jednego inspektora działu kad.

Administracja przedsiębiorstwa ma obowiązek powiadomienia wszystkich pracowników o zasadach i terminach wymiany, umieszczając informacje na widocznym miejscu. W książeczce pracy każdego pracownika w 3-ciej rubryce rozdziału „Dane o pracy” należy dokonać następującego wpisu: „Zaprzestano dokonywania wpisów w książeczce pracy. Wydano

świadectwo państwowego ubezpieczenia społecznego (seria, numer, data)”. W rubryce 4 wpisuje się uzasadnienie prawne wymiany: „Uchwała rządu Republiki Litewskiej nr 584 z 23.12.91”.

Pracownikowi „Sodry” administracja przekazuje wszystkie książeczki pracy. Dopisuje on w nich własnie serie, numer i datę wydawanego świadectwa, potwierdzając to swym podpisem. Następnie wypełnia się samo świadectwo. Pod rubryką „kod ubezpieczonego”, wpisuje się kod wskazany w dowodzie osobisty obywatela Republiki Litewskiej. Inne dane wpisuje się również z dowodu osobistego, dlatego należy go mieć w dniu zamiany ze sobą. Po wypełnieniu innych dokumentów ewidencyjnych każdemu pracującemu bezpłatnie wręcza się świadectwo, czyli książeczkę ubezpieczeniową. Osoby, które nie mogły przybyć do przedsiębiorstwa w czasie wymiany mogą odebrać świadectwo w swoim rejonowym oddziale „Sodry”. Wraz ze świadectwem osobie zwraca się jej książeczkę pracy. Należy ją zachować do chwili naliczenia emerytury, gdyż jest to jedyny dokument, potwierdzający wasz staż pracy. Powyższe zasady zamiany stosuje się w Litwie wobec wszystkich kategorii pracowników bez wyjątku. W tym także wobec pracujących emerytów.

Jak już wspominałem, książeczki pracy będą wymieniane na świadectwa bezpłatnie. Tylko osoby podejmujące pierwszą pracę powinny zapłacić 100 talonów. Za duplikat świadectwa — 200 talonów.

Może się stać, że pracownik się zwolni, a książeczka pracy zostanie w przedsiębiorstwie. W takich przypadkach warto wiedzieć, że ustalono 50-letni termin ich przechowywania, po czym przechodziły zniszczeniu. Co się tyczy właścicieli przedsiębiorstw indywidualnych, chłopów i polnoletnich członków ich rodzin pracujących na gospodarce, to książeczki pracy zamienia się im tylko, jeżeli wskazane osoby są zarejestrowane w wydziale ubezpieczenia społecznego w miejscu zamieszkania i, ma się rozumieć uiszczą opłaty ubezpieczeniowe.

Tak więc książeczki pracy odchodzą w przeszłość, pozostając jednak ważnym i niezbędnym dla każdego pracującego dokumentem. Na zakończenie dodam, że szczegółowe informacje można zasięgnąć w rejonowych i miejskich wydziałach „Sodry” (Wilno, tel.: 73-47-29; 76-23-18).

Antoni KWIATKOWSKI, prawnik

## NA MARGINESIE WIZYTY PRZEDSTAWICIELI WŁADZ RL W REJONIE ŚWIECIANSKIM

### Spotkanie ciekawe, życie — mniej

Jak już informowała nasza gazeta, w ubiegły piątek do Święcian przybyli: przewodniczący Sejmu Republiki Litewskiej CESLOVAS JURŠENAS, poseł na Sejm, przewodniczący Państwowej Komisji Problemów Regionalnych ROMUALDAS OZOLAS, minister rolnictwa RIMANTAS KARAZIJA i inne osobistości oficjalne z wyższych szczebli władzy. W szczerze wypełnionej sali posiedzeń rady rejonowej spotkali się oni z miejscowymi deputowanymi, kierownikami rejonowych organizacji, przedstawicielami partii i ruchów, społeczeństwa.

Zagajając naradę, przewodniczący rady rejonowej Algimantas Linkus stwierdził, że potrzeba takiego spotkania dostrzegania już dawno i przeprowadzania się je w ramach problemów, jakie mają przed sobą rejony Litwy Wschodniej.

Najpierw postanowiono wysłuchać gospodarzy. Naczelnik rejonu Kęstutis Trapikas zaczął wyszczególniać trudności, charakterystyczne nie tylko dla rejonu: głęboki kryzys gospodarczy (przedsiębiorstwa nie są obciążone, pracują zasadniczo w 20 proc. swych mocy), wstępująca bezrobocie i inflacja, ślizgająca się reforma rolna, zubożenie i apatia mieszkańców itp. Słowem, biedy znane. Novum w wypowiedziach naczelnika było to, aby nadać rejonowi status wolnej strefy gospodarczej. K. Trapikas usiłował uzasadnić to propozycją tym, że nawiązywane są już kontakty z włoskimi i innymi zagranicznymi biznesmenami, że w sąsiedztwie jest Białoruś, z którą można nawiązać wymianę i handel, że przez terytorium rejonu przebiega linia kolejowa Petersburg — Warszawa, że w Podbrzeziu po odejściu wojsk rosyjskich zwolniono się wiele pomieszczeń magazynowych, które można wykorzystywać do celów handlowych i składowania gotowej produkcji miejscowych przedsiębiorstw przemysłowych.

Jednakże produkować i handlować nie pozwala brak środków pieniężnych i materiałowych. Ziemia też jest uboga, nie można od niej spodziewać się dobrych plonów. Rząd natomiast pozabawił nie wiadomo dlaczego nawet dotacji rejon święciański. Jak dalej żyć? To niespokojne pytanie zabrzmiało też w wystąpieniu kierownika rejonowego wydziału rolnego Juozasa Verikasa, który zapewnił, że siewy wiosenne odbędą się, intensywnie zyskują się do niego i farmerzy, i spółki, ale odczuwa się ostry brak części zamiennych do sprzętu technicznego, nawozów mineralnych, chemikaliów, paliw. Prócz tego wszystko jest tak drogie, że nieodzwrotnie wpłynęło to na koszty własnej produkcji rolnej. W rejonie o czwartą część zmniejszyła się pogłowię bydła. To, czego nie wyprzedano za granicę, nie wywieziono do zakładów przetwórczych, postarają się tu rolnicy utrzymać do lata. Naturalnie, że produkuje się znacznie mniej mięsa i mleka, artykuły te ciągle drożeją.

Wiosna napawa hodowców zwierząt dobrą nadzieją, natomiast rolnicy niepokoją się; nie ma gwarancji, że wystarczy za-

pasów paliwa. „Lietuvos kuras”, monopolista w jego zaopatrzeniu, nie daje takich gwarancji nawet w wypadku natychmiastowych rozliczeń. Nie rozstrzyga się również problemów zwrotu ziemi ich prawnym gospodarzom. Potrzebne są pilne dokumenty prawne, z których przyjęciem Sejm nie spieszy.

Minister Rolnictwa Rimantas Karazija poparł myśli Trapikasa w sprawie wolnej strefy i zapewnił, że ze strony rządu nie będzie przeszkód. Oby tylko była robota...

Przejdzie do systemu rynkowego ostro przeżywa cała Litwa. Rosną ceny, które bezpośrednio zależą od energetyki. Można byłoby wymieniać płody rolne na nosniki energii ze wschodnimi sąsiadami, ale tych płodów zaledwie już wystarcza sobie na wyżywienie. A co będzie dalej — tego nikt nie wie. Jasne jest jedno, że własne problemy trzeba będzie rozwiązywać samym, Wniosek ministra nie wzbudził optymizmu na sali.

Pewne ożywienie wśród zebranych nastąpiło, gdy głosu udzielono przewodniczącemu Państwowej Komisji Problemów Regionalnych Romualdasowi Ozolowi. Szczególnie po słowach, że Litwini nie powinni czuć się mniejszością narodową, nawet jeżeli w pewnej części Litwy są takowa. Ale Ozolas nie wyjaśnił, jak powinni czuć się tak zwani innojezyccy.

Przewodniczący Sejmu Česlovas Juršenas często bywa w Święcianach, stale obcuje z ludźmi, więc nie powtarzał tego, o czym mówił wielokrotnie, lecz od razu przystąpił do odpowiedzi na pytania. Wpłynęło ich sporo, podobnie jak i do obecnych tu ministrów.

Po przerwie przedstawiciele rządu, postowicie na Sejm kontynuowali spotkanie w sekcjach. Kontynuowano rozmowy w poszczególnych kwestiach: rolnictwa, kultury, oświaty, przemysłu, bytu i in.

Po wyjeździe gości poprosilem o wrażenia z narady niektórych obecnych na niej. „Użyliśmy sercu, ale lepiej nie jest i nie będzie” — taki jest ogólny wniosek. Nie należało też spodziewać się czegoś innego. Jak powiedział jeden z rozmówców, nasze życie obecnie jest podobne do sytuacji człowieka, który wpadł do wody. Jeżeli umiesz pływać, to wydostaniesz się na brzeg. A jeśli nie... Ta wypowiedź nie wymaga komentarza.

Nikolaj NIEZAMOV  
Rej. święciański

## Spotkanie w Brukseli

Minister obrony kraju Republiki Litewskiej Audrius Butkėvičius, podczas wizyty w Brukseli, 23 marca w NATO spotkał się z kierownikiem Europejskiego Biura ds. Współpracy z NATO generałem Schali. Podczas spotkania mi-

nister poinformował generała o wycofaniu wojsk rosyjskich z terytorium Litwy, mówił o współpracy Republiki Litewskiej i NATO według programu Północnoatlantyckiej Rady Współpracy. W Brukseli przewidziane są

również spotkania z kierownictwem politycznym NATO, odwołanie do Stuttgartu, gdzie się mieści kierownictwo jednostek wojskowych USA w Europie. 29 marca minister A. Butkėvičius weźmie udział w posiedzeniu ministrów obrony Północnoatlantyckiej Rady Współpracy.



Wiosna nad Jeziorem.

Fot. M. Baranuskas

(ELTA)





